



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
„PRZYJAZNE PAŃSTWO”
DO SPRAW ZWIĄZANYCH
Z OGRANICZANIEM BIUROKRACJI
(NR 332)

Nr 3333/VI kad.
27.01.2010 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 3333/VI kad.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 332)

27 stycznia 2010 r.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (AS/A-318);
- projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych, ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz ustawy o podatku akcyzowym (JP/A-310.2).

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Biliński** zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego, **Małgorzata Woźniak** naczelnik wydziału w Departamencie Podatku od Towarów i Usług oraz **Sławomir Kozik** naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Ekologicznego Ministerstwa Finansów, **Krzysztof Potocki** naczelnik wydziału Wyrobów Winiarskich i Napojów Spirytusowych w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Restrukturyzacji Wsi, **Kama Dąbrowska** kierownik Działu Prawnego Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Wiesław Palusiński** wiceprezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. W porządku dziennym mamy do rozpatrzenia dwa punkty. Pierwszy, to rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (AS/A-318) oraz drugi, to projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych, ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz ustawy o podatku akcyzowym (JP/A-310.2).

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Rozumiem, że przyjęliśmy porządek obrad. Punkt pierwszy streszczę osobiście, ponieważ jest to projekt mojego autorstwa. Ten projekt nazywamy w skrócie projektem ustawy o fakturach. Pomysł zmian wyłonił się w związku z pracami nad projektem ustawy o podpisach elektronicznych. Prace w Komisji i w rządzie trwają dosyć długo i trudno powiedzieć, kiedy będzie ich finał. Z moich informacji wynika, iż prace przeszły już etap uzgodnień międzyresortowych oraz ocenę Komitetu ds. Europejskich, więc jest to już końcowa faza prac. Ścieżka legislacyjna powoduje, że będzie to proces długotrwały. Postanowiłem zaprezentować rozwiązanie dotyczące usprawnienia, upowszechnienia obrotu fakturami elektronicznymi tak, aby szybciej wprowadzić je w życie.

Krótko scharakteryzuję projekt. Ma on na celu reformę zasad obrotu fakturami elektronicznymi. W szczególności dotyczy on uproszczenia tego obrotu i upowszechniania takich faktur, czyli zastąpienia nimi faktur papierowych. W projekcie proponuje się zmiany w trzech płaszczyznach. W punkcie pierwszym zmiany nawiązują do przepisów proceduralnych. Jest to związane z regulacją rozpoczęcia obrotu fakturami elektronicznymi oraz ich udostępniania urzędom. W punkcie drugim chodzi o zmiany w przepisach

technicznych, o opis technologii i zapewnienie swobody technologicznej. Trzecia płaszczyzna zmian dotyczy przepisów określających treść faktur w formie elektronicznej i dokumentów pochodnych.

Zaprezentowane przepisy są zgodne z prawem Unii Europejskiej oraz z ustawą o podpisie elektronicznym, a także z projektowaną ustawą o podpisach elektronicznych. Dzięki temu zagwarantowany zostanie wysoki poziom bezpieczeństwa obrotu fakturami w formie elektronicznej.

Propozycje skupiają się na przeniesieniu cech zaawansowanego podpisu elektronicznego wprost do art. 106c ustawy o VAT. Przypomnę, że nowelizacja ustawy dotyczy zmian ustawy o podatku od towarów i usług. W art. 2 proponuję dodanie pkt 30, który definiuje przesyłanie faktur w formie elektronicznej oraz po art. 106 proponuję dodanie rozdziału 1a pod tytułem „Faktury w formie elektronicznej”. Rozdział ten będzie normował obieg faktur elektronicznych pomiędzy podmiotami upoważnionymi. Tak wygląda w skrócie propozycja zmiany ustawy.

Rozpocznam dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego Wiesław Palusiński:

Witam państwa. Wiesław Palusiński wiceprezes PTI. Chciałbym podkreślić, iż nowelizacja, o której mówimy jest bardzo ważna dla środowiska informatycznego i biznesowego. Problem ze zautomatyzowaniem i wystawianiem faktur elektronicznych jest wielkim utrudnieniem w szczególności dla największych operatorów telekomunikacyjnych, którzy wystawiają masowo dużą liczbę faktur.

Problem z podpisem elektronicznym hamuje rozwój projektu. Zaproponowane rozwiązanie robi wrażenie bardzo prostego. Niestety oparte jest na fatalnym prawie. Odnosi się do ustawy o podpisach elektronicznych i przenosi wszystkie ukryte w niej wady. Nie rozstrzyga podstawowej rzeczy, czyli masowego wystawiania faktur. Rozwiązuje jedną sprawę, tam gdzie można zastąpić drogi podpis bezpiecznym, tańszym, zwykłym podpisem elektronicznym. Podpis musi być każdorazowo potwierdzany przez osobę fizyczną. Nie jest to wina tej propozycji, jest to wina przepisów ustawy-matki, gdzie podpis elektroniczny odnosi się wyłącznie do osoby fizycznej. Brakuje także definicji podpisującego. Wszystkie elementy ustawy odnoszą się do pojęcia osoby fizycznej, łącznie z danymi do składania podpisu elektronicznego, które muszą być przypisane osobie fizycznej. W związku z tym nie można przypisać tego do przedsiębiorstwa, które wystawia fakturę. Są to podstawowe informacje, które blokują nowelizację.

Przygotowując w roku ubiegłym, na prośbę Komisji, propozycję zmian w ustawie o podpisie elektronicznym zwrócono uwagę na konkretne przepisy niezbędne do masowego składania podpisu. Mamy tu kwestie definicji podpisującego i pieczęci elektronicznej, gdzie oprócz osoby fizycznej znalazłyby się również podmioty gospodarcze. W pewnym momencie zastanawialiśmy się, czy takiego wniosku nie zarekomendować Komisji. Niestety, mamy konkretny przykład, np. minister spraw wewnętrznych i administracji wprowadzał elektroniczną skrzynkę podawczą. Wystąpił podobny problem, gdy elektroniczna skrzynka podawcza miała potwierdzać w sposób masowy, z odpowiednim skutkiem prawnym, wpływ do urzędu podań od obywateli. W tym przypadku należało użyć konstrukcji podpisu elektronicznego. Niestety, okazało się, iż nie można go użyć, gdyż definicja podpisu elektronicznego, który jest przypisany wyłącznie do osoby fizycznej, uniemożliwia taką operację.

Taka konstrukcja byłaby możliwa tylko w przypadku pominięcia przepisów ustawy o podpisie elektronicznym. Należałoby opisać szczegółowo definicję podpisu zaawansowanego, czyli nazwać dane służące do składania podpisu.

Wydawało się, że trudno jest rekomendować wniosek w takiej postaci ze względu na czystość prawną i skomplikowany problem z podpisem elektronicznym. Wydaje się, iż lepiej jest wykonać małą nowelizację ustawy o podpisie, która jest na finiszu prac. Z moich informacji wynika, że w Biurze Legislacyjnym rozpatrzono już wszelkie wątpliwości. Nie chcemy doprowadzić do sytuacji, że rozwiążemy tylko mały kawałek problemu. Wyeliminujemy podpis bezpieczny z obrotu fakturami i wprowadzimy podpis zwykły, zostawiając przyporządkowanie podpisu osobie fizycznej. To budzi największe wątpliwości.

Rekomendowaliśmy Komisji wniosek o małą nowelizację ustawy, która rozwiąże problem systemowo. Biorąc pod uwagę problemy z fakturami, przedsiębiorcy boją się konstrukcji, które nie są do końca prawnie jasne i doprecyzowane. Wydaje się, iż takie rozwiązanie może tylko zwiększyć liczbę problemów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, lecz należy brać pod uwagę kontekstu, który pokazuje nam, że od roku trwają prace w Komisji nad tym, aby częściowo znowelizować ustawę o podpisie elektronicznym. Prace nad całościowo nowym prawem trwają w rządzie już dwa lata. Pojawia się pytanie: czy lepiej szybko usprawnić obrót fakturami elektronicznymi, czy też nie podejmować żadnych działań i czekać na wejście nowej ustawy w życie? Jeśli chodzi o ustawę, to wydaje się, że powinna wejść w życie pod koniec tego roku, czyli będziemy mieli stracone trzy lata.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, mamy pytanie w imieniu Biura Legislacyjnego. W związku z tym, że państwo zobligowali nas do prowadzenia uzgodnień z firmą PricewaterhouseCooper w sprawie nowelizacji ustawy o podpisie elektronicznym, cały czas te uzgodnienia prowadzimy. Powoli zbliżamy się do końca. Państwo obecnie proponujecie kolejny projekt z tej samej materii. Czym tym też mamy się zająć, czy też dalej prowadzić uzgodnienia i kończyć prace nad poprzednim projektem? Czy mamy przystąpić do prac nad nowym projektem? Albo jedno, albo drugie, panie pośle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Nie do końca zgodziłbym się z tezą, że są to dwa projekty wykluczające się. Mają one inny zakres normowania. Wcześniejszy projekt ma szerszy zakres normowania, a późniejszy węższy. Pierwszy projekt nie zmienia formy ustawy o podpisach elektronicznych, drugi nowelizuje przepisy ustawy o podpisie elektronicznym. Mówiąc krótko, dotyczy tylko podatku VAT, czyli zakresu faktur elektronicznych.

To jest przykład zakresu działania Komisji „Przyjazne Państwo”, w której uwalniamy od biurokracji sprawy ważne dla obywateli. W obliczu trudności związanych z nowelizacją ustawy o podpisie elektronicznym pewne jest, że zostanie uchwalony nowy projekt o podpisach elektronicznych. Należy jak najszybciej uregulować tę kwestię. Wydaje mi się, że odpowiedź na pana pytanie będzie puentą dyskusji.

Mamy przedstawicieli MF i MG. Prosiłbym przedstawicieli resortów o komentarz.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów Małgorzata Woźniak:

Mieliśmy bardzo mało czasu na zaopiniowanie projektu, dlatego nie jest możliwe dokładne odniesienie się do poszczególnych punktów. Mamy zastrzeżenia do art. 106, który wprowadza techniczne rozwiązania w ustawie podatkowej. Musimy to skonsultować z pionem informatycznym. Opinie na ten temat przyślemy w formie pisemnej.

Podtrzymujemy nasze dotychczasowe uwagi. Kwestie faktur elektronicznych są kwestiami technicznymi i powinny znaleźć się w rozporządzeniu. Obecnie na forum wspólnotowym trwają prace nad zmianą dyrektywy nr 112, między innymi w zakresie faktur elektronicznych. Kierunki zmian powinny być skorelowane z prawem krajowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Nie dowiedzieliśmy się zbyt wiele od przedstawicieli ministerstwa. Nie jestem przekonany, iż brak czasu był problemem. Moim zdaniem fachowiec potrzebowałby godziny, aby przeanalizować treść projektu. Kwestia tworzenia prawa europejskiego, czyli dyrektywy, nie powinna w ogóle zajmować nam czasu. W takim przypadku nie moglibyśmy podejmować żadnych inicjatyw, wiedząc, że w Brukseli za trzy lata będzie nowe prawo. Tyle zazwyczaj trwa tam proces legislacyjny.

Wymagam wystąpień konstruktywnych, jasnych i przejrzystych wyjaśnień. Przy negatywnej opinii chciałbym usłyszeć zaprezentowanie innej formy projektu, aby można było kontynuować dyskusję.

Naczelnik wydziału w MF Małgorzata Woźniak:

Chciałam zwrócić uwagę na techniczno informatyczny charakter zmiany. Kwestie podatkowe można przeczytać i jesteśmy w stanie wydać bardzo szybko opinie. Nam głównie chodzi o art. 106. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Proponuję podsumowanie i wyjaśnienie wątpliwości. Poczekamy na pisemne stanowisko MF. Oczekuję stanowiska konstruktywnego, aby móc przeprowadzić dyskusję. Proszę o skierować do Biura Analiz Sejmowych prośbę o wyrażenie opinii. Chciałbym, aby była to opinia porównawcza, tzn., aby zaprezentowano Komisji, który z tych dwóch projektów jest lepszy w zakresie osiągnięcia celu. Ten, którym zajmowaliśmy się dotychczas, czy zaproponowana dzisiaj, węższa i szybsza nowelizacja.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, jest nam bardzo trudno wydać opinię, który projekt jest lepszy. Każdy z tych projektów dotyczących ustawy o podatku od towarów i usług zawiera inne rozwiązania. Wnioskodawca wskazywał na to, iż przewidziane są szersze możliwości korzystania z technologii informatycznych przy wystawianiu faktur elektronicznych. Z dyskusji wynika, iż możliwość jest węższa. Ciężko jest wydać opinię, który projekt jest lepszy. Decyzje muszą podjąć państwo. Natomiast nie wyobrażam sobie, że państwo zgłoszą do łaski marszałkowskiej dwa projekty.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Absolutnie nie. Panie mecenasie, gdy pan i pana koledzy rozpoczynali pracę, to szef nie mówił, że będzie lekko. Mówiąc poważnie, jest to zalecenie. Jeżeli będziecie mieli problem z oceną, która z ustaw jest lepsza, to przynajmniej wyrażcie pogląd poprzez opis jednej i drugiej.

Legislator Wojciech Białończyk:

Może BAS wyda opinię merytoryczną o obu projektach. Rozumiem z pana wypowiedzi, że mamy dalej prowadzić uzgodnienia w zakresie tamtego projektu i niezależnie od tego wydać opinię o drugim projekcie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, ponieważ ten projekt jest mało obszerny. Ma jasno i konkretnie sprecyzowany cel oraz narzędzia osiągnięcia go. Nie wymaga wielkiej pracy badawczo-analitycznej, aby wyrobić sobie pogląd na ten temat. Natomiast nie podejrzewam, żeby dynamika prac nad poprzednim projektem była tak intensywna, że próba opracowania nowego projektu zagrozi tamtemu. Moją intencją jest porównanie dwóch projektów i opinia na ich temat. Jeżeli nie ma więcej pytań to zamykam dyskusję.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego. Nieobecny jest wnioskodawca, pan poseł Palikot. Proponuję kontynuację prac, chyba że nikt nie będzie w stanie prowadzić dyskusji. Rozumiem, iż poseł wnioskodawca potrzebny jest do wprowadzenia nas w temat. Pani Ostrowska, bardzo proszę.

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

W ramach wprowadzenia chciałabym powiedzieć, że otrzymaliście państwo wersję nr JP/A-310, rozesłaną do resortów. Projekt na etapie wstępnym przekazany został do opiniowania, co do zgodności z prawem Unii Europejskiej. Niestety nie ma możliwości zwolnienia wyrobów alkoholowych z obciążeń podatkiem akcyzowym. W związku z tym projekt został zmieniony i obecnie ma nr JP/A-310.2. Dostaliście go państwo na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Uwzględnione są uwagi dotyczące braku opłaty akcyzowej przy sprzedaży wyrobów alkoholowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo, jakie ładne wprowadzenia. Jakby pan poseł Palikot osobiście to wyjaśniał. Proszę państwa, proponuję przeprowadzić dyskusję. Jeżeli jesteście państwo przygotowani i bez obecności posła Palikota będzie możliwe rozpatrzenie punktu, to będziemy kontynuować posiedzenie. Jeżeli nie, to zaraz wykonamy telefon i zapytamy, czy poseł

już dojeżdża czy też nie. W razie czego przeniesiemy ten punkt na inne posiedzenie. Chciałbym spróbować poprowadzić dyskusję, gdyż państwo pokonali zasy i śnieżyce i punkt powinien zostać omówiony. Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Jest to projekt, który miał na celu nie tyle zliberalizowanie handlu i obrotu alkoholem, ile danie szansy. O proszę bardzo, jest już wnioskodawca projektu, więc nie będę musiał zapuszczać włosów i przebierać się za pana posła Palikota.

Panie pośle rozpoczęliśmy prezentację tego projektu. Pani Ostrowska wyjaśniła zmiany w druku A-310.2, w którym musi być uwzględniony przepis o podatku akcyzowym. Proszę bardzo o zabranie głosu.

Poseł Janusz Palikot (PO):

Dziękuję bardzo. Intencją projektu jest to, aby rolnik, po zgłoszeniu do urzędu skarbowego chęci produkcji, mógł produkować alkohol w warunkach, które nie podlegają ocenie. Obecnie jest to niemożliwe. W Polsce nie ma wsi, w której nie produkowałyby się bimbru. Chodzi tu o próbę legalizacji tej produkcji. Chodzi także o to, aby rolnik, po opłaceniu stosownej akcyzy, mógł sprzedawać legalnie alkohol własnej produkcji w swoim gospodarstwie. Nie ma możliwości wstawiania tego typu towarów do sieci handlowej, restauracji czy innych miejsc zbytu.

Musimy ocenić, czy zapisy w projekcie dobrze oddają nasze intencje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję, proszę bardzo, kto chciałby zabrać głos? Czy jest przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia? Proszę bardzo, może zaczniemy od przedstawiciela MZ, bo inne głosy są bardzo nieśmiałe.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Przemysław Biliński:

Szanowni państwo, projekt ustawy, który w dniu dzisiejszym omawiamy, posiada opis skutków regulacji. W opinii ministra zdrowia brakuje opisu wpływu skutków regulacji na zdrowie publiczne. 1000 hl jest wielkością stosunkowo dużą. Należałoby się odnieść do tego, jak to wpłynie na stan zdrowia obywateli. Niestety, takiej opinii MZ nie przygotowano. Zobowiązuje się, że wspólnie z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przekażą ministrowi zdrowia taką opinię. Jeżeli wnioskodawca zgodzi się z propozycją, to na kolejne posiedzenie Komisji przygotujemy opinię tak, aby odnieść się do tego projektu. Uwzględnimy oczywiście priorytety, którymi kieruje się MZ w swoje konstytucyjnej działalności.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Kierownik Działu Prawnego Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Kama Dąbrowska:

Witam państwa, zgadzamy się z przedmówcą. Jesteśmy zdecydowanie przeciwni uregulowaniom zawartym w projekcie. Pomijając wszystko wydaje się, iż zapisy projektu rozmijają się z intencją wnioskodawcy. Zapisy wskazują na powtórzenie obowiązujących już przepisów, według których alkohol wytwarzany i zwolniony z sankcji karnych może być wytwarzany na własny użytek, nie może jednak być przeznaczony do obrotu. Tym samym sprzedaż napojów tego typu wymagałaby spełnienia wszystkich wymogów wynikających z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Należałoby uzyskać zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych.

Ponadto, odnosząc się do zmiany ustawy o podatku akcyzowym pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 10 ustawy o wychowaniu w trzeźwości polityka podatkowa dotycząca sprzedaży napojów alkoholowych powinna zmierzać do ograniczania spożycia i pozytywnego kształtowania struktury spożycia. Trzeba także zaznaczyć, że dostępność ekonomiczna alkoholu stanowi najbardziej uznane i skuteczne narzędzie ograniczania spożycia. Wprowadzanie tego typu zwolnień wydaje się być sprzeczne z dyrektywą UE.

1000 hl wyprodukowanych w ciągu roku można, w aspekcie produkcji na własny użytek, uznać za dość dużą ilość.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Ekologicznego MF Stanisław Kozik:

Dziękuję bardzo, Stanisław Kozik. Chciałem również wyrazić sprzeciw wobec nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym. Zmiany zaproponowane w projekcie zwalniają z akcyzy piwo, wino i napoje spirytusowe wytwarzane przez osoby fizyczne domowym sposobem, na potrzeby własne, ale pod warunkiem nie przeznaczenia ich do dalszej sprzedaży poza miejscem wytworzenia. Sugeruje to, iż sprzedaż w miejscu wytworzenia jest dopuszczalna. To jest bardzo niepokojący punkt, na który nie zezwala dyrektywa. Zwolnienie, na które zezwala dyrektywa, czyli zwolnienie piwa, wino i napojów fermentowanych wytworzonych domowym sposobem na potrzeby własne osoby fizycznej, które nie są przeznaczone do dalszej sprzedaży, znajduje się w rozporządzeniu MF dotyczącego zwolnień z podatku akcyzowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Słyszę, że MF i MZ są przeciwne. Pomijam wypowiedź Agencji, bo gdyby byłoby inaczej, to wszyscy pospadalibyśmy z krzesel. Brakuje głosów z drugiej strony. Prawdopodobnie osoby, które chciałyby produkować tylko na własny użytek, nie chciałyby wchodzić w konfrontację z ministerstwem. Problem na pewno jest. Bardzo często słyszę, że podstawowym ograniczeniem spożycia alkoholu jest ograniczenie jego dostępu. Zawsze zgadałem się z taką tezą. Uważam, że im dostęp jest większy, tym spożycie mniejsze. Błędny myśleniem jest to, że gdy zakazuje się spożywania alkoholu to popyt jest mniejszy. W takim systemie zwiększa się tylko patologia i sytuacje kryminogenne, czyli nielegalna produkcja, dystrybucja i spożycie. Restrykcyjność w tym zakresie odnosi odwrotny do zamierzonego skutek.

W kwestii podnoszonej przez MF i MZ wydaje się, iż nie negują one ustawy, tylko wymagają innego sformułowania przepisów. Przedstawiciele MF zaznaczyli, że gdyby zostawiono przepis o zwolnieniu z opłaty akcyzowej wyrobów alkoholowych sprzedawanych w miejscu wytwarzania, to tworzyłoby to patologiczną sytuację. Każdy lokal mógłby wytwarzać i sprzedawać zwolnione z akcyzy nie tylko piwo, ale także wino czy mocniejsze napoje. To jest kwestia doprecyzowania przepisów. Oddaje głos panu Palikotowi.

Poseł Janusz Palikot (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, obecna wersja projektu nie jest najlepsza. Będę prosił o poprawienie tego wniosku. Nie do końca odzwierciedla on moje intencje. Nie było i nie jest moją intencją zwolnienie z opłaty akcyzowej napojów alkoholowych. Zmiany muszą iść w kierunku ułatwienia możliwości legalnej produkcji takich napojów. Będziemy chcieli ograniczyć przymus wydawania zezwoleń. Chcemy, aby rolnik zgłosił produkcję, wykupił odpowiednią akcyzę i mógł produkować. Niestety, alkohol jest produkowany na wielką skalę bez zezwoleń i odpowiednich umów. Bardzo dziwi mnie państwa hipokryzja, bo ja na tysiącu spotkań politycznych pytam: „Kto z państwa nigdy w życiu nie spróbował bimbrowa, proszę podnieść rękę, dostanie ode mnie książkę z autografem”. Nikt nie podnosi ręki. Nie ma w Polsce ludzi, którzy nie spróbowałiby bimbrowa. Chyba, że ktoś jest abstynentem i w ogóle nie pije alkoholu.

Przypuszczam, że w minione święta ok. 10 mln Polaków spożywało bimbrowa. To jest nielegalny, faktyczny stan rzeczy. Tak niestety w Polsce jest i nie możemy udawać, że tego nie ma. W Polsce produkuje się bimbrowa i bimbrowa się pije. Jeżeli będziemy udawali, że problem nie istnieje, to będziemy zachowywać się jak przysłowiowy struś chowając głowę w piasek. Musimy ten problem rozwiązać. Moją intencją jest zrobienie tak, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Jak wprowadzimy zezwolenia, czyli producenci będą musieli spełniać określone warunki, to dalej będzie to nielegalne. Jest to fikcyjne myślenie. Nie można nakładać na takie osoby wymagań, jakie nakłada się na fabryki alkoholu, gdyż one nie będą w stanie ich spełnić. Obecnie urządzenia są na tyle nowe, wykonane ze stali kwasoodpornej, a alkohol w dużym stężeniu jest środkiem dobrze dezynfekującym, tak że nie stanowi to zagrożenia dla zdrowia i życia. 10 mln ludzi, którzy spożyli bimbrowa

w pierwszy czy drugi dzień świąt wylądowałoby w szpitalu, a tak nie było. Należy to zalegalizować. W dłuższym okresie czasu skutki będą korzystne dla MF, bo zwiększą się wpływy z akcyzy. Bimber może stać się produktem sztandarowym, eksportowanym dla polskiej gospodarki.

Celem naszej inicjatywy jest zalegalizowanie dzisiejszego stanu rzeczy i opodatkowanie tego sektora. Chcemy, aby taki człowiek mógł udać się do urzędu skarbowego i zarejestrować produkcję.

Panie przewodniczący, będę wnosił o uwzględnienie w projekcie oczekiwań MF, aby nie była to furтка do niepłacenia podatków, żeby w dalszym ciągu była możliwość zalegalizowania dzisiejszej produkcji w warunkach domowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Gdy patrzyłem na obraz, który wisi przed nami, to przypomniła mi się zasada zakładania trawników. Trawniki można zakładać i utrzymywać tak, jak to było w PRL, gdzie stawiano tabliczki z napisem „Zakaz deptania trawnika”. Oczywiście każdy deptał, ponieważ miał krótszą drogę do pokonania. Najwyżej narażał się na mandat. Wszystkie trawniki były podeptane.

Dzisiaj nie ma żadnych zakazów i trawniki nie są podeptane. To kultura decyduje o tym, czy pewne reguły zostaną przyjęte czy też nie. Myślę, że jeśli będziemy walczyć z małą produkcją alkoholu na swoje potrzeby, to nigdy sukcesu nie osiągniemy. Chyba, że sukcesem mają być wypełnione więzienia.

Moim zdaniem, legalizacja ma szansę nie tylko zmniejszyć proceder, ale także polepszyć jakość produkcji i podwyższyć kulturę. Proszę bardzo, pan Biliński.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Przemysław Biliński:

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do słów posła Palikota chciałbym zaznaczyć, iż istnieje możliwość, aby tego typu regulację stworzyć. Podobną do tej, jaką otrzymali producenci wina we Francji. Każdy produkt spożywczy musi być bezpieczny dla zdrowia, przy założeniu, że producent odpowiada za wyprodukowany produkt. Inspekcja sanitarna może, w zależności od kategorii produktu, producenta zarejestrować albo otrzymać jego zgłoszenie. Rejestracja jest zobowiązaniem do spełnienia ogromnych wymogów. Natomiast winiarze, w związku z tradycyjną produkcją, otrzymali deregulację, która mówi, że tacy producenci zgłaszają tylko intencję produkcji. Ze względu na charakter produkcji nie muszą uzyskiwać i spełniać wymogów sanitarnych w postaci kadzi metalowych, kafelków czy sufitów odpowiedniej wysokości.

Taka możliwość istnieje i wystarczy tylko zapisać w projekcie obowiązek dokonywania zgłoszenia w Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Obowiązek taki muszą obecnie spełnić producenci wina. To w prosty sposób ukazuje mechanizm ułatwiający producentom niespełnienie tych wymogów. Należy jednak przypomnieć, że producent odpowiada za bezpieczeństwo produktu, który wytwarza. Będą tacy, którzy będą produkować zgodnie ze sztuką i tradycją i tacy, którzy w sposób kryminalny będą dolewać inne środki. Stąd też inspekcja sanitarna musi być poinformowana, kto podejmuje produkcję z intencją sprzedaży w miejscu produkcji. To jest wniosek, który proponowałbym uwzględnić w pracach nad tym przepisem.

Naczelnik Wydziału Wyrobów Winiarskich i Napojów Spirytusowych w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Potocki:

Zostałem wywołany do odpowiedzi, jeśli chodzi o winiarzy upraw własnych, ponieważ jestem autorem objęcia Polski strefą „A”, jak i autorem projektu przepisów na temat. Chciałem powiedzieć, iż w ministerstwie rozważaliśmy wprowadzenie uproszczenia wpisu do rejestru producentów, żeby nie musieli oni posiadać kadzi i całego wymaganego sprzętu. Została pominięta kontrola jakości handlowej. Winiarze produkując alkohol z upraw własnych zgłaszają się tylko do prezesa Agencji Rynku Rolnego, który dalej prowadzi dystrybucję. W tym przypadku należałoby wprowadzić uproszczenia przy wpisie do rejestru i zapewnić kontrolę jakości. Trzeba także pamiętać o normach, które są ważne, aby dany alkohol był bezpieczny dla konsumentów. Idea produkcji i sprzedaży nie jest sprawą łatwą. Przytoczę przykład winiarzy zielonogórskich, którzy doszli do

etapu sprzedaży. Na tym etapie utknęli, ponieważ nie mają rynku zbytu. Wymaga to także rejestracji działalności gospodarczej.

Wracając do rolników, jeżeli będą chcieli sprzedawać swoje wyroby, to będą musieli zarejestrować się w urzędzie gminy. Powstaje problem, że niezarejestrowani nie będą mogli prowadzić sprzedaży detalicznej. Mówi o tym ustawa o wychowaniu w trzeźwości, w której opisane są warunki wydania zezwolenia na sprzedaż detaliczną.

Jeśli chodzi o sprzedaż hurtową, to w przypadku wina tylko jednej osobie udało się przejść przez ten etap. W przypadku alkoholu mocniejszy warunki są jeszcze bardziej restrykcyjne. Osoba, która wytworzy alkohol i będzie chciała go sprzedać w swoim gospodarstwie, będzie musiała uzyskać zezwolenie na dystrybucję wyrobów alkoholowych. Jeżeli będzie chciała dostarczać wyroby innym, będzie musiała otworzyć hurtownię. Tu pojawia się problem, bo samo wytworzenie alkoholu jest dosyć prostym procesem, gorzej jest z próbami legalnej sprzedaży swoich wyrobów.

Jeżeli chodzi o wyroby na potrzeby własne, to będzie problem z kontrolą. Trzeba byłoby zastanowić się, jak usankcjonować ten sektor. Naszym zdaniem lepszym wariantem byłaby produkcja ze sprzedażą, ponieważ ułatwi to kontrolę.

Jeśli chodzi o wpis do rejestru producentów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to ma ona na celu identyfikację podmiotów. Wydaje się, że kasowanie niektórych rejestrów może ograniczyć kontrolę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pana przewodniczący Palikot bardzo proszę.

Poseł Janusz Palikot (PO):

Dziękuję bardzo. Były to bardzo cenne uwagi. Projekt niestety nie uwzględnia przymusu zawiadomienia o produkcji wyrobów alkoholowych dla ewentualnej kontroli. Powiedzmy sobie uczciwie, że te miliony litrów wypitych w grudniu nie spowodowały masowych zatruć. Ci ludzie sami piją swoje wyroby. Dopełniają wszelkich staranności, aby alkohol był odpowiedniej jakości. Zaryzykuję twierdzenia, że obecnie znacznie poprawiła się jakość bimbrowa w Polsce. Chętnie i bardzo często degustuję tego typu trunki. Obserwuję bardzo duży postęp w poprawie jakości produkowanego bimbrowa.

Projekt ten trzeba przekształcić, ponieważ nie rozwiązuje problemu opłaty akcyzowej oraz zawiadamiania. Do projektu dodałbym także możliwość sprzedaży w miejscu produkcji. W Europie jest to na porządku dziennym, że w domu sprzedaje się wina. Tak jest we Francji czy Włoszech. Tak może być w Polsce, gdzie na przykład na Podlasiu będzie można kupić robiony przez rolników bimbrowa. Wspaniałe właściwości ma bimbrowa robiony z pędów sosny. Posiada fantastyczne właściwości lecznicze. Szkoda, że to wszystko jest robione nielegalnie, bo są to bardzo wartościowe rzeczy. W przyszłości mógłby się stać towarem eksportowym. Trzeba zrobić, co się da, aby ludzie mogli legalnie sprzedawać swoje wyroby.

Chciałbym poprawić projekt uwzględniając dzisiejszą dyskusję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Dyskusja nie została zakończona i będzie trwała. Będzie bardziej konstruktywna, gdy projekt będzie doprecyzowany. Proponuję zakończenie dyskusji. Poczekamy na projekt uzupełniony i wrócimy do tematu.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszych obrad – zamykam posiedzenie Komisji.